



*Szanowna Dyrekcja,
Grono Pedagogiczne
i Uczniowie Szkoły Podstawowej w Ziminie!*

*Życzymy, by Zmartwychwstały Chrystus użył
Wam wielu łask, obdarzał swoim światłem i prowadził
drogami zbawienia w pokoju serca, zdrowiu i radości.
Z darem modlitwy, pozdrowieniami i wdzięcznością za
Bożonarodzeniowe dary ofiarowane naszemu Oratorium.*

Doroła
Siostry Michałki wraz z Wychowankami z Oratorium w Przemyślu

W naszej placówce wychowawczej przebywa młodzież i dzieci z rodzin dotkniętych ubóstwem i różnego typu dysfunkcjami. Staramy się, by u nas wychowankowie doświadczali dobra i zechcieli nieść je dalej w życie. Obecnie mamy ponad 50 podopiecznych, którzy w swoim krótkim życiu doznali już wiele cierpienia i różnego typu biedy, a których chcemy uchronić przed poważnymi błędami i złymi wyborami życiowymi. Dla nich organizujemy różne zajęcia, by mogli poznać radość rozwijania swoich zdolności i zapragnęli nimi służyć innym. Im też chcemy oszczędzić upokorzenia materialnego niedostatku, z jakim nie mogą poradzić sobie ich najbliżsi.

Najstarszej naszej wychowance (już 20 lat, ale ma deficyt psychiczny i mentalnie jest na etapie 13-latki), w ubiegłym roku zmarła mama a tato często nieobecny jest w domu nie tylko z powodu pracy zawodowej. Dorotka wracałaby do pustego mieszkania, ale woli przychodzić do nas, gdzie spędza cały czas pozaszkolny aż do wieczora. Tu nie tylko ma posiłki i opiekę, ale też chętnie uczestniczy w warsztatach tanecznych, przygotowując się do turnieju (w ubiegłym roku wraz z grupą taneczną z naszej świetlicy zdobyły III miejsce w turnieju na Słowacji, a dwa lata temu I miejsce). Rok młodszy od Dorotki jest Arek, od dziecka osierocony przez rodziców i wychowywany jedynie przez dziadka. W naszym domu ma „rodzeństwo”, wsparcie, a ponieważ jest uzdolniony muzycznie, ćwiczy śpiew i występuje przy różnych okazjach nie tylko na terenie naszej świetlicy.

Najmłodsza nasza wychowanka ma 5 lat. Będąc u nas, jak wszystkie inne dzieci, otrzymuje każdego dnia ciepły posiłek i korzysta z wielu zabawek, ale przede wszystkim otrzymuje dużo serdeczności, ciepła, którego brakuje jej w domu rodzinnym. Jej starszy kolega nie zna swojego taty, a jego mama obecnie skupiona jest na niepełnosprawnej siostrzyczce. W naszym domu chłopiec ma opiekę, posiłki, pomoc w nauce i ulubione zajęcia plastyczne. Każde dziecko, to inna historia... Każda dość dramatyczna. Mamy ogromną radość, że dane nam jest pomagać tym dzieciom i widzieć uśmiech na ich twarzach. Nie byłoby to możliwe, gdyby nie Wy i Wasza pomoc dla naszego „Oratorium”. Dzielimy więc z Wami nasze troski i nasze radości i raz jeszcze dziękujemy za wielkie wsparcie dla nas.